

Sprostowanie informacji z „Gazety Wyborczej”

Sprostowanie informacji z „Gazety Wyborczej”

W „Gazecie Wyborczej” z dnia 22 kwietnia br. (Dzień Ziemi) ukazał się artykuł Adama Wajraka zatytułowany „O pożytku z oszołoma” charakteryzujący polski ruch ekologiczny. Znalazło się tam takie zdanie: „Podobnie było z ochroną wilków i rysi: przeciw myśliwym, którzy często uważają, że mają monopol na wiedzę o lesie, wystąpili ekolodzy ze Stowarzyszenia dla Natury Wilk długowłosi, lecz uzbrojeni w wyniki najnowszych badań nad tymi drapieżnikami. Odnieśli sukces: ryś został objęty całkowitą ochroną w 1993 r. wilk w tym roku”.

To nieprawda. Organizacja „Wilk” została założona pod koniec 1996 roku i wcześniej nie istniała. „Pracownia” natomiast otrzymała rok wcześniej nagrodę ministerstwa właśnie za kampanię „Dziki jest piękny” w obronie wilka i rysia. Od 1992 roku „Pracownia” prowadzi szeroką kampanię w obronie drapieżników, w której to kampanii uczestniczy wiele osób i liczne organizacje. Niektóre z nich działały na własną rękę, inne współpracowały pomagając zbierać podpisy, organizując koncerty itp. Dla ochrony przyrody potrzebne są silne i wiarygodne organizacje. Myślę, że organizację „Wilk” stać na zbudowanie swojego obrazu w oparciu o własne dokonania i nie potrzebuje naciąganych i nieprawdziwych informacji.

Nie pisalibyśmy o tej głupiej sprawie, gdyby nie fakt, że informacja podana w GW stawia nas w dwuznacznym świetle. „Pracownia” i obecnie angażuje się poważnie w ochronę drapieżników (vide choćby duża międzynarodowa manifestacja dla wilków w Krośnie, jesienią 1997) i jesteśmy winni prawdy setkom osób zaangażowanych w te działania. W naszych folderach, wśród dokonań stowarzyszenia piszemy o rezultatach kampanii w obronie wilka i rysia. Myślę, że absolutnie podstawową zasadą dla ruchu ekologicznego jest prawda.

AJK